

GŁOS NARODU

NR. 256. — ROK XXXVIII.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

S R O D A

23 WRZESNIA 1931.

Przedpłata wynosi:

Miesięcznie	W Krakowie	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	ca gr. nie	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dołata 50 gr.
	z odnośzeniem bez odnośzenia	6-20 zł. 5-70 zł.	6-20 zł.	5-70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Krytyczny okres dla Anglii i dla świata.

To, co przechodzi świat od paru miesięcy, usuwa się z pod wszelkich dotychczas używanych denominacji, a w zupełności zasługuje na nazwę — anarchji... Tracą wpływ rządy i potężne syndykaty przemysłowe; bezsilnymi okazują się władze banków komisyjnych. Złoto, jak ptak z drzewa na drzewo, przenosi się z jednego miejsca na drugie, pociągając za sobą ludność, która ogarnięta paniką, przestaje rozumieć sens tego procesu, przestaje wierzyć uznawanym dotąd autorytetom i żyje tylko lękiem. Tę w wysokim już stopniu fatalną sytuację świata pogorszy jeszcze rozwój wypadków w Anglii, o ile zainteresowane czynniki nie zainicjują zdecydowanej, wielkiej, międzynarodowej akcji ratowniczej. Będzie bowiem niezmiernie trudno zrozumieć ludziom przyczyny katastrofalnego zachwiania się finansowego w tak bogatym, tak dobrze zorganizowanym kraju, jak Anglia. Będzie im trudno zrozumieć sam przebieg tego prawie niesamowitego procesu...

W piątek wyjechał Mac Donald na odpoczynek do Chequers. Zaledwie jednak godzinę zabawiał w uroczym zaciszu, kiedy przyszła alarmująca wiadomość z Londynu, iż w tym dniu z londyńskiego rynku pieniężnego odplynęło 17 i pół miljonów funtów (gdym dotąd odplywało 2—3). Mac Donald wrócił natychmiast do Londynu, wszedł w kontakt z reprezentantami „City“, i w rezultacie narad doszedł do przekonania, że należy zaryzykować przymusowe wstrzymanie odpływu złota z Anglii. W konsekwencji postanowiono przeprowadzić przez parlament ustawę zawieszającą paragraf 1 ustawy z roku 1925 o nieograniczonej wymienialności banknotów przez Bank Angielski na złoto. Tak się też stało. W przeciągu paru godzin rządowe przedłożenie przeszło przez obydwie Izby i po ogłoszeniu we wtorek stało się prawem, które — jak słychać — ma działać przez pół roku.

Obronna ta ustawa angielska spowodowana została koniecznością. Jeśli się zważy, że od lipca b. r. Bank Angielski stracił 200 miljonów funtów złota na rzecz zagranicy (Francji i Ameryki), to istotnie nie można było patrzeć beczynnym na ten stan rzeczy. Mógłby bowiem przyjść czas, że, pieniądź wymienialny według prawa na złoto, nie mógłby być wymieniony z prostej przyczyny: z braku złota w Anglii. Niemniej jednak skutki tego urządzenia ratowniczego Anglii będą olbrzymie i przykre. Dla Anglii i dla świata...

Pierwszym następstwem będzie nieufność do funta szterlingów, jeśli nie spadek jego wartości... Dalszemi — zaburzenia finansowe w Anglii i w krajach uzależnionych w ten lub inny sposób od Anglii. Już w poniedziałek na wieść o wypadkach w Londynie zamknięto giełdy w Brukseli, Amsterdamie, Atenach (!), Berlinie, Kopenhadze, Sztokholmie, w Indjach. W Ameryce zaś giełdy zareagowały na wypadki w Londynie spadkiem kursów... Zaczyna się chaos i anarchja, która oczywiście wywrze fatalny wpływ na życie gospodarcze całego świata.

Szukajmy teraz źródeł i przyczyn tych wypadków!

Prasa i polska i zagraniczna widzi je w — braku zaufania, w kryzysie zaufania. Bez wątpienia przyływ złota do banków francuskich lub amerykańskich, a odpływ z angielskich jest objawem zaufania, względnie braku zaufania. Lecz — czyjego zaufania? Oto kwestja!

Któryś z posłów amerykańskich oświadczył w Izbie Reprezentantów, że o życiu Stanów Zjednoczonych decyduje „17 ludzi z Wall-street“, garść finansistów kierujących bankami amerykańskimi... Przypomina się świeżo przez nas cytowane wyrażenie Piusa XI (z encykliki „Quadragesimo anno“) o finansistach, bez których woli nikt oddychać nie może.

Istotnie finansjera, „kapitał finansowy“, stanowi dziś najważniejszy czynnik, prawie władzę niezamianowaną przez nikogo, w życiu gospodarczym świata. „Kapitał finansowy“ jest królem, panem świata. Parlamente i rządy demokracji, czy dyktatury stanowią tylko fasadę, za którą gospodarzy — kapitał. On decyduje o losach rządów, i o losach państw, bądź udzielając, bądź odmawiając pożyczek, — prolongując lub wycofując kredyty.

Stan ten nie trwa wiecznie... W obrobie t. zw. wczesnego kapitału decydujący wpływ wywierał kapitał kupiecki. W wieku 19-tym — kapitał przemysłowy. Rozwój gospodarczy doprowadził do tego, że się pieniądź usamodzielniał od warsztatów pracy, od przemysłu i handlu. Stał się nową, niezależną od nich, potęgą. Mało tego! Stał się czemś więcej jeszcze: panem przemysłu i handlu, którym dyktuje warunki, i o których życiu i śmierci decyduje. Nie jest już dziś prawdą, co głosili w połowie 19-go wieku krytycy „kapitalizmu“, że przemysłowiec i wielki kupiec jest panem życia gospodarczego i społeczeństw. Jest nim od paru dziesiątków lat, szczególnie po wojnie, — „kapitał finansowy“.

Oto jest sprawca główny obecnych wstrząśnień finansowych. I wszystkie zabiegi ratownicze będą plasterem na rany kładzionym, jeśli się tej potęgi nie opęta, jeśli się jej nie sprowadzi do roli funkcji społecznej, kontrolowanej i zorganizowanej przez władzę społeczeństwa.

Oczywiście, że może się to stać jedynie w drodze wielkiej akcji międzynarodowej. Żadne państwo nie jest tak silne, by się samo mogło porwać na walkę z finansjerą. Czy jednak ludzie obecnie kierujący państwami będą mieli dość odwagi i siły, by taką akcję w zgodzie i zaufaniu wzajemnym przeprowadzić?... Od odpowiedzi na to pytanie zależy rozwój kryzysu gospodarczego w świecie. A może jeszcze coś więcej, — może wogóle istnienie całego tego „ustroju“, w którym od paru wieków żyjemy! Kto — wie! W. Z.

Redukcja poborów urzędniczych w Jugosławii.

Białogród, 22 września. Rząd jugosłowiański postanowił zredukować płace urzędników państwowych. Redukcja zostanie przeprowadzona w ten sposób, że urzędnikom niższym obniży płace o 5 a wyższym o 6 procent obecnych poborów. W takim samym stopniu przeprowadzona będzie zniżka poborów w armji jugosłowiańskiej.

Sesja sejmowa w połowie przyszłego miesiąca.

Warszawa, 22. 9. (Telef. wł.). W kołach politycznych panuje przekonanie, że dekret zwołujący Sejm na zwyczajną sesję sejmową ukaże się w połowie przyszłego tygodnia. Prezydent Rzplitej wyjeżdża w sobotę do Krakowa.

Po powrocie do Warszawy P. Prezydent podpisze dekrety zwołujące izby na sesję budżetową. W takim razie sesja rozpoczęłaby się około połowy października.

—oOo—

Premier Laval przyjedzie do Waszyngtonu w październiku

Paryż, 22 września. Oficjalne zaproszenie premiera Laval do Waszyngtonu w celu omówienia z prezydentem Hooverem wszystkich najważniejszych zagadnień w dziedzinie polityki międzynarodowej, odbiło się w prasie francuskiej echem przyjaznym. Jakkolwiek Laval nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, uzależniając ją od uchwały rady ministrów, to jednak prasa francuska wyraża pewność, że premier francuski wyjedzie do Waszyngtonu w ciągu października.

czył wczoraj dziennikarzom, że zaproszenia amerykańskiego prezydenta jeszcze nie przyjął ostatecznie, ponieważ nie chce działać bez poprzedniego porozumienia się ze swymi kolegami ministerjalnymi. Jeśli przyjmie zaproszenie to wyjedzie do Waszyngtonu w czasie między wizytą berlińską a otwarciem parlamentu francuskiego.

Współpraca Stanów Zjedn. i Francji w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

„Matin“ zauważa, że zaproszenie to jest pierwszym oficjalnym zaproszeniem prezydenta Stanów Zjednoczonych, skierowanym do szefa obcego rządu. Inicjatywa ta, która zacieśniła więzy przyjaźni między obydwiema republikami w obecnej sytuacji, ma całkiem specjalne znaczenie. „Petit Parisien“ podkreśla, że zaproszenie to, jakie nastąpiło na kilka dni przed wizytą Laval i Brianda w Berlinie, podnosi autorytet obu ministrów w oczach rządu Rzeszy. O ile nie zajdzie jakaś nadzwyczajna przeszkoda, nie ulega wątpliwości, że Laval skorzysta z zaproszenia i wyjedzie do Waszyngtonu. Dowodzi to, iż Hoover nie chce Francji stawiać wobec faktów dokonanych, jak przed trzema miesiącami w sprawie moratorium. „Figaro“ zauważa, że Hoover zaprosił samego Laval i wyciąga z tego faktu wniosek, iż znaczenie Brianda w świecie stale maleje.

Paryż. (PAT) Agencja Havasa podaje: Laval odpowie oficjalnie na zaproszenie Waszyngtonu w sprawie spotkania z Hooverem dopiero na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się w piątek. Bezpośrednie rozmowy pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu przyczynią się niezawodnie do urzeczywistnienia i rozstrzygnięcia aktualnych problemów. Inicjatywa Hoovera oznacza, iż w dziedzinie politycznej Stany Zjednoczone chcą stanąć u boku Francji w jej pracy nad konsolidacją powszechnego ładu i poza tem, że Nowy Jork i Paryż stają się ośrodkami, regulującymi rynek finansowy świata. Należy mieć nadzieję, że inicjatywa Stanów Zjednoczonych będzie zrozumiana szczególnie przez Niemcy w przeddzień podróży do Berlina ministrów francuskich. O ile projekt Hoovera urzeczywistni się, Laval uda się do Waszyngtonu w ciągu października.

Paryż, 22 września. Premier Laval oświad-

Zatarg chińsko-japoński na Radzie Ligi.

Lord Cecil proponuje interwencję Ligi u powa śnionych państw za zaprzestaniem kroków wojennych.

Genewa (PAT). Dzisiaj o godzinie 11-ej rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym figurowała sprawa konfliktu chińsko-japońskiego. Sala przepelniona. Przedstawiciel Chin referując sytuację zaznaczył, że pogorszyła się ona znacznie. Terytorjum, zagarnięte przez Japończyków, równa się co do obszaru wyspom brytyjskim. Przedstawiciel Chin żąda, aby Rada poczyniła kroki w celu wstrzymania dalszego pogarszania się sytuacji i przywrócenia status quo ante, oraz wyznaczenia odszkodowania dla napadniętych przez Japończyków Chin.

dach Rady Ligi w tej sprawie.

Po przemówieniu lorda Cecila nastąpiła przerwa.

Co pisze prasa sowiecka.

Przedstawiciel Japonji oświadczył, że nie ma dostatecznych wiadomości, aby należyście ocenić sytuację. Nie tylko tyle, że wojska japońskie w Mandżurji, w porównaniu do armji chińskiej, są bardzo nieznaczne. W konkluzji przedstawiciel Japonji żąda odroczenia sprawy do przyszłego posiedzenia Rady, w celu umożliwienia skomunikowania się z rządem japońskim i otrzymania odnośnych instrukcji.

Moskwa (PAT). „Izwestije“ w artykule p. t. „Interwencja japońska“ piszą m. in., co następuje: „Jest charakterystyczne, że okupacja Mandżurji przez wojska japońskie nie spotyka się nawet z najmniejszym protestem ze strony Ligi Narodów, ani Waszyngtonu. Genewa zdaje się być zadowolona z oświadczenia przedstawiciela Japonji, a minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych wyraźnie oświadczył, że nie widzi żadnej sprzeczności pomiędzy paktem Kelloga a operacjami wojsk japońskich. Odnosi się wrażenie, że wystąpienie japońskie uplanowane było z imeni mocarstwami imperjalistycznymi (!). Niemniej jednak krok ten staje się dla Chin źródłem wewnętrznych komplikacji późniejszych, gdyż antagonizm między mocarstwami imperjalistycznymi, których interesy się tu ścierają, stanie się tem silniejszy, im mniej Chinym coraz bardziej uciskane i zubożone, będą w możności zaspokoić ich apetyty. ZSRR śledzić będzie pilnie rozwój przyszłych wypadków w tem nowym ognisku niebezpieczeństwa wojny na Dalekim Wschodzie. Grożą obecnie nowe próby prowokacji antysowieckich, do których mocarstwa imperjalistyczne będą mogły się uciec, aby zamaskować swą politykę agresywną (!)“

Powtórnie zabrał głos przedstawiciel Chin, który raz jeszcze podkreślił, że sytuacja pogarsza się z każdą chwilą. Jeżeli jeszcze niema wojny, to wybuch jej jest bardzo bliski. Żąda wobec tego natychmiastowego zastosowania środków zapobiegawczych i damaga się od Rady Ligi wyznaczenia komisji ankietowej, dla zbadania sprawy na miejscu, zaznaczając, że rząd chiński zastosuje się do decyzji Rady Ligi Narodów.

Z kolei zabrał głos lord Cecil, który proponował zastosowanie procedury podobnej, jak to miało miejsce w konflikcie grecko-turkiskim: wysłanie telegramów do obu rządów z żądaniem zaprzestania kroków wojennych i wycofania wojsk na linię demarkacyjną. Poza tem lord Cecil proponuje zawiadomić rząd Stanów Zjednoczonych o toczących się obra-

„Prawda“ uważa, że w Mandżurji ścierają się interesy Stanów Zjednoczonych, Japonji, Anglii oraz Francji.

„Jakie książki czytam i jakie mi się podobają?“

Ankieta czytelników „Tęczy“.

Jeśli w poprzednich latach narzekano na „kryzys książki“, to obecnie przybrał on w Polsce rozmiary katastrofalne. W związku z tą koniunkturą ogłosila poznawska „Tęcza“ ankietę czytelników, pragnąc na podstawie jej odpowiedzi ustalić tendencję rynku czytelniczego upodobania czytającej publiczności, których znajomość mogłaby wydawcy ułatwić przetrwanie „kryzysu“.

W odpowiedzi na ankietę podać należy następujące informacje (tytuły książek i nazwiska autorów): 1) wiek odpowiadającego. — 2) mężczyzna, czy kobieta. — 3) zawód (u kobiet nieposiadających zawodu, zawód męża, ojca). 4) tezy książki, które uważam za podstawowe (wszystkie literatury, wszystkie czasy). — 5) trzy najlepsze powieści polskie, które czytałem (am) w ostatnich dwóch latach. — 6) tom poezji, który czytałem (am) ostatnio. — 7) najlepsza książka popularno-naukowa ze specjalności, która mnie interesuje (wydana po r. 1922). — 8) trzy najlepsze książki dla dzieci i młodzieży. W ankiecie mogą brać udział wszyscy, którzy ukończyli 16 rok życia. Należy starać się dać odpowiedzi na wszystkie pytania. Odpowiedzi dawać można jednostkowo (na kartkach pocztowych), lub zbiorowo (w liściach, na większych arkuszach papieru, przyczem dokładnie oddzielić linją). Termin nadsyłania odpowiedzi 1 października 1931 pod adresem red. „Tęczy“, Poznań, Al. Marcink. wiek. 22.

Aby wynagrodzić trud zbierania odpowiedzi wyznacza się liczne nagrody książkowe.

Literatura, teatr, kino.

Z kin krakowskich.

KINO „WANDA“ wyświetla z niezwykłym powodzeniem melodyjny film dźwiękowy pt. „Zar walca“, osnuty na tle nieśmiertelnej wiedeńskiej epoki straussowskiej. Przepiękna przeobrażenie w finała, kiedy Strauss wiejsza rewolucję walcem, kiedy rozspiewany tłum od tempa „Marsyjanki“ przechodzi w upojony rytm walca „Nad modrym Dunajem“ — kończy ten miły obraz, którego melodyjność stanowi sympatyczną i ożywiająca zaletę.

Niezwykła rzadkość zagościła na ekran „Uciechy“, bo film włoski pt. „Musisz pokochać“ (Pod czarem Neapolu). Zachwycające plenery z najpiękniejszej zatoki świata i czarujące melodie neapolitańskie, tak drogie wczesnym uszom każdego, kto je poznał — są ozdoba obrazu.

Polegny film „Szary Dom“ wyświetla się w „Światowidzie“. w kinie „Apolo“ kontynuuje swój triumfalny pochód Marlena Dietrich w doskonałej kreacji szpiega X 27. Kino „Sztuka“ wyświetla wesołą fantazję „Świat w r. 1980“. Należy dodać, że kino „Corso“ od tygodnia przeszło na dźwięk, pierwszym dźwiękiem, jaki tam zagościł jest „Haddi Murat“, film awanturniejszy z I. Mozuchim.

PROF. ZIELIŃSKI KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA.

W związku ze zbliżającym się posiedzeniem sądu akademii szwedzkiej przyznającej nagrody fundacji Nobla zgłoszona ma być również kandydatura ze strony Polski. Kandydatem Polski będzie prof. Tadeusz Zieliński, autor

Udział Polski.

w czeskim narodowym odrodzeniu.

W ostatnim czasie pojawiła się na półkach księgarskich w Pradze nader zajmująca książka naszego rodaka Marjana Szyjkowskiego, profesora praskiego uniwersytetu, p. t. „Polska uczestniczyła w czeskim narodowym odrodzeniu“ (Udział Polski w czeskim odrodzeniu narodowym), wydawnictwa „Slovanskeho ustavu“ w Pradze.

W pracy tej prof. Szykowski opiera się na gruntownych studiach archiwalnych, czerpiąc z dotąd prawie nieznanych i nie badanych źródeł rękopiśmiennych, przedstawia w jasnym i ideowo oddziaływanym na polu kulturalnym obydwoh bratnich narodów, polskiego i czeskiego.

Aczkolwiek naczelnie duchy czeskie od pierwszego w skrzesele swego narodu genialnego filologa Dobrowskiego poczawszy, a skończywszy na Hance, głównie w Resji widzieli wcielenie Słowiańszczyzny, to jednak faktycznie, jak to uźbiecie stwierdza profesor Szykowski, od samego zarania nowej narodowej agzystencji, wyłącznie opierali się na bliższej im i pokrownej katolicko-lacińskiej cywilizacji Siostry Słowiańskiej, Polski.

Już samego Józefa Dobrowskiego, który contra spem budzi naród czeski z martwości nieśmiertelnej po białogórskiej klęsce, łączący z Polską rozległa osobista i naukowa kores-

OD WTORUKU
22 września

W Kinecentrze

„ŚWIT“

SIÓDME MOCARSTWO

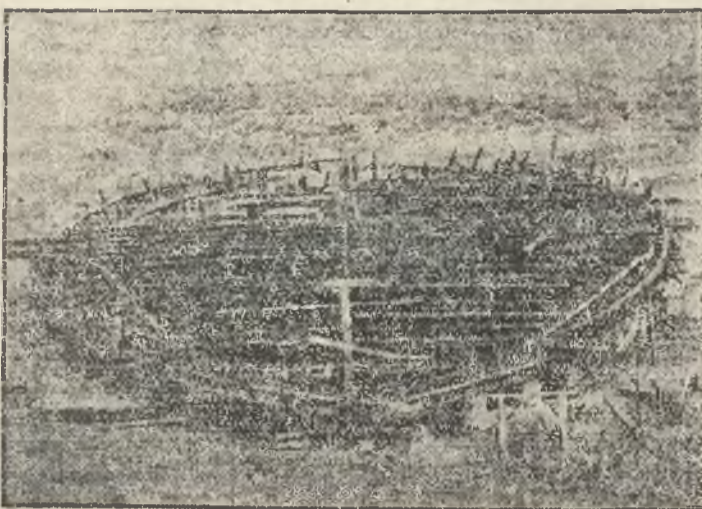
najpotężniejszym z mocarstw było i jest „PRASA“
i walka z Nią jest beznadziejna.

W głównych rolach:

Marcelina Day, - Lewis Stone, - Malcolm Mc. Gregor.

Początek przedstawień o godz. 5, 7, 9, w niedzielę od 3 po południu.

Drugi okręt Kaliguli wydobyty z jeziora Nemi.



Kosztowało to dużo technicznych wysiłków i pieniędzy, ale ostatecznie Mussolini postawił na swoim: już i drugi okręt Kaliguli wyłonił się z wód jeziora Nemi, odkrywając nam dziwy konstrukcyjne starożytnych Rzymian. Okręt ten jest niezwykle szeroki i zdawałoby się — wskutek tego do żeglugi niezdatny. Nie trzeba jednak zapominać, że statek ten miał raczej przeznaczenie wyspy, na której Kaligula ze swoim dworem uprawiał bachawalje. Nie oddalał się też nigdy daleko od brzegu, a chodziło tylko o to, by nikt niepowołany do tej wyspy nie miał dostępu. Na okręcie tym znaleziono postać Janusa, bożka dwugłowego, która jest arcydziełem starożytnej rzeźby.

Rewolucja „talkiesów“.

Często spotykamy się dzisiaj ze skargą na filmy dźwiękowe. Filmy nieme cieszyły się uznaniem publiczności, natomiast hałas, który powstał na ekranie po t. zw. rewolucji „talkiesów“ obrzydł do cna widzowi.

Ameryka, która do niedawna prowadziła w produkcji filmowej, była krajem, który w lot pochwylił sztukę kinowego widzenia. Z chwila jednak, kiedy ekran przeszedł z ekspresji tylko wzrokowej i na ekspresję słow-

ni — zobaczyliśmy prymitywizm i ubóstwo Amerykan w dziedzinie teatru, literatury, i muzyki. Wielkie gwiazdy zniknęły, ustępując miejsca gwiazdom z kabaretów Broadwayu.

One zawiody pokładane w nich nadzieje. Piosenki i dialog amerykański są nieznosne dla naszych uszu. Co więcej, produkcja filmowa europejska powstaje na nogi; filmy europejskie mają przewagę artystyczną nad obrazami z U. S. A. (oczywiście nie wszystkie). Ale większość europejskich reżyserów filmowych uniknęła błędów swych kolegów z za Atlantyku: filmy dźwiękowe nasze są świeższe, żywniejsze i nie hałaśliwe. Nie zapomniany kierunek obrazu dźwiękowego w typie europejskim wskazał Rene Claire w filmie „Pod dachami Paryża“. Idealem zaś amerykańskiego dźwiękowca jest „all talking, all singing“ (cały mówiony i cały śpiewany). Ślad też rewolucji i operatki filmowe przedkazały się publiczności.

Rewolucja „talkiesów“ nie sprawdziła więc żadnego triumfu w sztuce kinematografii. Udźwięcznienie ekranu — to wielki wynalazek, ale nie zdołano go zastosować umiejętnie i zmiara. Wyzyskano zaś tylko

laka jak najniższe i najrzewniejsze wspomnienia. Spotkamy się tam z szeregiem najwybitniejszych polskich znakomitości, jak Adam Mickiewicz i Chopin. Ten ostatni obdarował nawet Hanke prawdziwym klejnotem, specjalnie dlań napisaną mazurkę, dotychczas nieznaną i nie wydaną.

Z osobą Hanki, redaktorem i wydawcą gramatyki polskiej dla Czechów, wiąże się po wieczne czasy nierozdzielny węzeł niejedną wybitną polską postać. Tak prócz Wacława Maciejowskiego, znakomitego historyka prawa, twórcy „Historji prawodawstw Słowiańskich“, Wojciecha Cybulskiego i wielu innych, zawdzięczamy prof. Szyjkowskiemu wydobycie z mgły zapomnienia choćby tak niezmiernie sympatycznej i charakterystycznej postaci dawnego szlachcica polskiego, jakim był zapalony słowianofil, a raczej czechofil, Adam z Rościszcza Rościszcowski, hojny mecenas, założyciel polskiego działu w czeskim muzeum narodowym w Pradze, jakoteż podobnego czeskiego w bibliotece Ossolińskich we Lwowie.

Całokształt dzieła prof. Szyjkowskiego przedstawia stała, nigdy nie ustająca wymienną myśl polskoczeskiej, która, jak zaznacza autor, ciągnie się i wiję po przez długie lata, jakgdyby jaka nieczem nie przetrwana złota nić, aż do czasów najnowszych.

Z niecierpliwością oczekamy na tom następnym i na polskie wydanie tego nader interesującego dzieła.

Wlastimil Hoffmann.

hałas. Dziś już jednak Ameryka, zagrożona w swej przewadze dotychczasowej, zarzuca filmy dźwiękowo-rewolucyjne, a wraca do filmów częściowo tylko mówionych i bezszmerowych (z lepszych filmów np. „X-27“ lub „Szary dom“). — Ale już nie naprawi błędów, uczynionych w zarodku. Przyszłość filmów dźwiękowych zdaje się należeć do Europy.

Sport.

Racing Club — Legja 3:2.

Ostateczny wynik turnieju tenisowego między paryskim Racing Clubem reprezentowanym przez doskonałego Cochet'a i Landry, a tenisistami warszawskiej Legji: Stolarowem i Tłoczyńskim zakończył się wynikiem 3:2 dla Paryżan.

GARBARNIA W LUBLINIE. Ligowa drużyna Garbarni bawiła w ub. niedzielę w Lublinie, gdzie rozegrała mecz towarzyski z mistrzem okręgu Unja. Zawody zakończyły się spodziewanym zwycięstwem Garbarni w wysokim stosunku 8:2 (2:0).

MARATON O MISTRZOSTWO AUSTRJI. W niedzielę odbył się w Wiedniu bieg maratoński o mistrzostwo Austrii. Zwyciężył wiedeńczyk Fuschek, który przebył dystans 42 km. w czasie 2:40:42.

ROKSEPY WARTY O TRIUMFALNEM TOURNEE W DANII. Onegdaj wieczorem powróciła do Poznania bokserska drużyna Warty po stoczeniu szeregu walk z pięścierzami Danii, oraz po rozegraniu meczu na drodze powrotnej w Szczecinie.

Boksery Warty przywieźli ze swej podróży sportowej piękny plon w postaci 22 zwycięstw i 7 porażek. Godzi się nałmienić, że „Warciaże“ wygrali wszystkie swoje spotkania w punktacji drużynowej.

NA WYŚCIGACH MOTOCYKLOWYCH w Ławicy pod Poznaniem, w których wzięło udział szereg zawodników z Warszawy, Gdańska, Bydgoszczy, Grudziądza, Poznania i Krakowa, ostatni bieg wyrównania dla seniorów wygrał po bardzo ładnej jeździe Gębala z Krak. Klubu Motocykl. w czasie 15:22.5. Zawodem przyglądało się 5 tys. widzów.

Rzeczy ciekawe.

Świecący automatyczny aparat telefoniczny.

Aparaty telefoniczne zaopatrywane oszczędzają abonentom sporo czasu i oddają nieocenione usługi w razie nagłej potrzeby, np. w razie pożaru, wypadku nieszczęśliwego, na padu etc. etc. Co zrobić jednak, gdy w mieszkaniu fatalnym trafem psuje się instalacja świetlna, gdy — co się zdarza — w danym właśnie momencie światła nie będzie, lub też nie można będzie oświetlić pokoju ze względu na obecność w mieszkaniu młodzieży, których się nie chce spłoszyć? Jak wtedy dać sobie radę? W jaki sposób trafić po ciemku do właściwych numerów na tarczy obrotowej automatu? Nie mamy już wszak telefonistki i nie możemy zażądać połączenia z komisariatem policji, czy ze strażą ogniową?

W takim wypadku przychodzi nam z pomocą technika. Otóż są już w użyciu i w sprzedaży krążki z numerami samoświecącymi pojemku, które nakłada się na krążek aparatu zaopatrywanego. Cyfry na krążku nakładowym są sporządzone ze świecącej masy radowej i dają się odczytać z łatwością w ciemnym zupełnie pokoju.

Rek zał. Maistarszy skład Tel. Nr
1890. 140-65.

FORTEPIANOW

Firma WŁADYSŁAW BOŁŃSKI

(dawniej Zyg. Raba)

Kraków, Rynek Główny 14.

Pałac Spiski

poleca w wielki wyborze krajowe i zagraniczne fortepiany, pianina, fiszharmonje na bardzo korzystnych warunkach. — Ceny konkurencyjne.

Używane fortepiany i pianina, z gwarancją zawsze na składzie.

Własna Sala Koncertowa.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy PT Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Życie gospodarcze.

Rokowania w sprawie wywozu polskiego węgla.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wt.). Toczą się rokowania przedstawicieli polskiego przemysłu węglowego z rządem francuskim i przedstawicielami francuskiego przemysłu węglowego z powodu wydania przez rząd francuski zarządzeń o reglamentacji przywozu do Francji węgla kamiennego, brykietów z węgla kamiennego i brunatnego oraz koksu. Rokowania jeszcze nie zakończono. Wysokość kwoty kontyngentu dla importu węgla polskiego do Francji nie została jeszcze ustalona, uwzględniono tylko pogląd, że ogólny kontyngent nie obejmuje węgla okrętowego. Przeprowadzenie postulatów polskich dotyczy podziału kontyngentu, który to podział był zagwarantowany rządowi polskiemu względnie instytucji przez rząd upoważnionej.

KOLONIZACJA W PARANIE.

Rząd stanu Parana, chcąc zmniejszyć liczbę bezrobotnych, postanowił skolonizować, ziemie w miejscowości Marques Abrantes, z odległości kilkudziesięciu kilometrów od Kurytyby, przeznaczając na ten cel 250.000 milrejsów. Osadnicy otrzymują działki około 40-morgowe na spłaty za 800 milrejsów, przy czym pierwsza rata płatna jest po upływie 4-let. Działek jest dwa tysiące. Patronat polski w Kurytybie, wysłał do robót przygotowawczych 25 robotników, którzy mają zamiar, po ukończeniu pracy, osiąść na roli.

REEMIGRACJA DO KANADY.

W ostatnich czasach zdarzają się wypadki, że reemigranci, powracający do Kanady, nie zostają zakwalifikowani przez inspektorów imigracyjnych kanadyjskich.

Przy badaniu emigrantów inspektorowie kanadyjscy zwracają uwagę na następujące szczegóły: 1) „Landing Card” (karta lądowania) jako nieodzowny dokument reemigranta, 2) kwota pokazowa dolarów 100, konieczna przy uzyskaniu wize, 3) dowód zapewnienia pracy w Kanadzie, 4) posiadanie biletu na przejazd do miejsca poprzedniego stałego zamieszkania w Kanadzie.

Pozatem inspektorzy badają, czy emigrant wyjeżdżając po raz pierwszy do Kanady, wypełnił warunki, na podstawie których otrzymał zezwolenie od władz kanadyjskich na wyjazd. Udowodnić to można przez posiadanie zaświadczenia pracy za okres przynajmniej półroczny, lub też jakikolwiek inny wiarygodny dowód.

Jeśli reemigrant zabiera rodzinę, musi wykazać się posiadaniem odpowiedniej sumy pieniężnej lub mieć zapewnione środki utrzymania w Kanadzie.

MIASTECZKO W KTÓREJ NIEMA PODATKÓW.

Miasteczko Sidney w Stanie Indiana (Stany Zjednoczone A. P.) w powiecie Kosciuszko, jest bodaj unikatem w obecnej ogólnoswiatowej depresji gospodarczej. Rada miejska Sidney dokonałszy rocznych obrachunków, ogłosiła że miasteczko posiada w kasie tyle pieniędzy, że może z nich opłacić wszystkie wydatki ze swego przyszłego budżetu. Wobec tego wszyscy mieszkańcy Sidney zwolnieni zostali od wszelkich podatków na rok podatkowy 1931-32.

„PRAGER PRESSE” O ZNACZENIU PORTU W GDYNI.

„Prager Presse”, organ czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych omawia w jednym z ostatnich swych numerów monografię o porcie gdyńskim, wydaną przez Instytut Bałtycki w Toruniu. „Prager Presse” stwierdza w końcu, że cyfry zawarte w monografii świadczą dobitnie, iż znajdujący się jeszcze w budowie port zajmuje tak ważne stanowisko w życiu gospodarczym Polski, o jakim nawet nie marzono przed przystąpieniem do realizacji planu budowy portu w Gdyni.

Giełda krakowska.

Kraków (PAT). Giełda: Złota 1000; Chocim 121; Chybie 15; 4% inwestycyjna 92; Jaworowo 10 1/4; 3% budowlana 90 1/2.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa (PAT). Giełda: Waluta: dolary 8,91; 8,93; 8,89; Dewizy: Holandia 360,30; 361,20; 362,40; N. Jork 8,925; 8,945; 8,905; N. Jork telegraficznie 8,929; 8,949; 8,909; Paryż 35,05; 35,10; 34,98; Paryż 28,44 1/4; 28,51; 28,38; Szwajcaria 174,48; 174,83; 173,97.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 115; Ostrowiec ser. B. 42 1/4; 62; 10% kolejowa 100; 8% L. 7. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych (PAT). Giełda: Paryż 20,12 1/4; N. Jork 8,12 1/4; Belgia 71,25; Włochy 28,65; Hiszpania 46,60; Holandia 206,70; Berlina 121,20; Praga 18,16.

Inne kursa nie zostały ustalone.

Dziś! Premjera w kinoteatrze dźwiękowym **Dziś!**

Sw. Gertrudy 5. „WANDA” Sw. Gertrudy 3.

WIEDEN GDY SIĘ SMIEJE I PŁACZE

W najbardziej melodyjnym dźwiękowcu świata. — Mistrzowskie arcydzieło realizacji genialnego Manfreda Noa który z filmu tego uczynił dzieło będące wyrazem najsubtelniejszej sztuki kinematograficznej, oraz najwyższej inwencji twórczej. — Upojny dramat osnuty na tle bujnego życia, owianego czarem wielkiej miłości twórcy wiedeńskich walców

JANA STRAUSSA

ŻAR WALCA Potężna symfonia czarujących melodji wiedeńskich walczyków. —

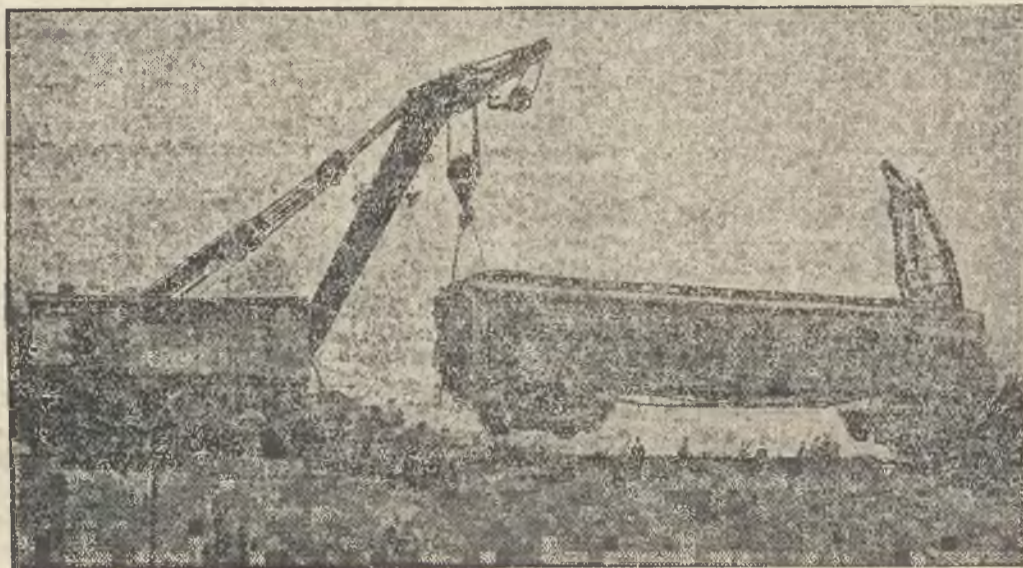
W rolach głównych: **ITA RINA, CLAIRE ROMERX, HANS STÜWE**

Współdziałanie bierze światowej sławy skrzypek JOANN COLESCU, na czele swej mistrzowskiej orkiestry. Porywające motywy muzyczne, niesłychany czar i wdzięk fabuły, pogodny humor i genialna gra artystów czyni z filmu tego arcydzieło pozostawiające przemile niezatarte wrażenie.

W programie dodatki dźwiękowe.

Początek seansów o godz. 5, 7, 9'10, w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9'10. — Ceny miejsc normalne.

Echa katastrofy pod Bia Torbą.



Prace nad oczyszczeniem toru i usunięciem rozbitych wagonów po katastrofie pod Bia Torbą postępują szybko naprzód. Celem przyspieszenia robót sprowadzono specjalne dźwigi, które z łatwością windują w górę pullmanowskie wagony.

Liga Narodów a kryzys rolniczy.

GŁOS WYBITNEGO FRANCUZA.

Komisia współpracy ekonomicznej, powołana przez Ligę Narodów dla stworzenia unii europejskiej, dyskutuje w Genewie nad przedłożonym przez rzeczoznawców sprawozdaniem. To sprawozdanie zawiera, w pewnej mierze, wyniki prowadzonych już od dłuższego czasu badań. Komitet rzeczoznawców podkreśla szczególnie ciężkie położenie Europy i twierdzi, że koniecznym jest, aby państwa europejskie zbliżyły się na gruncie porozumienia handlowego, powinny być ustalone warunki wymiany międzynarodowej. „Terażniejszy chaotyczny stan” jest „groźny dla przyszłości”, protekcyjnizm celny powinien być ograniczony, a premje eksportowe zniesione.

Między innymi, Komitetowi temu zawdzięczamy stworzenie międzynarodowego związku rolnych kredytów hipotecznych. W tej sprawie komitet wyraża zdanie, iż międzynarodowy kredyt rolny „oddziaływałby zawiernie pod względem moralnym i psychologicznym, wskrzeszając z powrotem zaufanie, oraz ukazując w dziedzinie finansowej rzeczywistą międzynarodową współpracę, między krajami, mającymi nadmiar kapitału, oraz nie posiadającymi go wcale”.

Co wynika z narad, prowadzonych obecnie w Genewie? Prawdopodobnie jesteśmy jeszcze daleko od postanowień konkretnych. Względnie polityczne nie pozwolą rządów skłonić bardziej do korzystania z terażniejszości, aniżeli do przygotowywania łatwiejszej przyszłości swoim następcom, proponować, lub akceptować warunki, któreby były może sprzeczne z obecną opinią ludności ich krajów. Najprawdopodobniej poprzestanie się na nowych uwagach w sprawach dumpingu, premij eksportowych, protekcyjnizmu i t. p. Jedynie jakieś nowe wydarzenia, możeby zamieniły w czyn dotychczas platoniczne manifestacje, oraz obietnice bez następstw.

Wiem dobrze, że są Francuzi, interesujący się rolnictwem, którzy mówią nie bez racji: Co nas może obchodzić niedza krajów rolniczych środkowej Europy, produkującej nadmiar zbóż. To, że kraje te nie mogą być swoich produktów, nie powinno nas zmuszać do przyjęcia bez zastrzeżeń konkurencji, która w następstwie wprowadziłaby nagły spadek naszych cen. Mamy szczęście, że sprzedajemy kwintal zboża o 100 franków drożej od cen kursu światowego. Wartość naszego bydła w stosunku do wartości bydła krajów nas otaczających, ma się jak 100 do 50. Kontentujemy się więc naszym względem szczęściem. Miejmy pewien

rodzaj egoizmu, który pozwoli nam przetrwać szczęśliwie kryzys, dający się tyłu państwom w znaki.

Jednakże, czy nie powinniśmy się zastanowić nad konsekwencjami podobnego egoizmu?

Niemcy przeżyły czarne chwile. Ale mimo ciągłych przeciwności, zaczynają się one wzbogacać, gdyż eksport niemiecki przewyższa import. Te wyniki osiągnęły one jedynie sprwadając wszelkimi możliwymi sposobami ceny swych wyrobów przemysłowych do minimum i w ten sposób opanowując zagraniczne rynki.

Anglia, której położenie wymagało zupełnej zmiany polityki wewnętrznej, teraz będzie czyniła wysiłki, dając do tego samego celu, co Niemcy.

Ale my? co z nami będzie, jeżeli nasze wyroby staną się droższe, niż innych państw? Będziemy wywozić coraz mniej, szczególnie, jeżeli przeciwny nam zwróci się konkurencja, ułatwiana premjami eksportowymi i dumpingiem. W krótkim czasie liczne branże przemysłu francuskiego stanęłyby wobec niemożliwości dalszej egzystencji. Następnym tego byłoby wzrost bezrobocia, oraz zmniejszenie się pojemności rynku wewnętrznego na nasze płody rolne. Niech wtedy, na nasze nieszczęście, nadejdą bogate zbiory, co uczynimy z naszymi płodami? Wtedy poznalibyśmy trudne położenie rolników bałkańskich.

W tej sytuacji, pełnej niebezpieczeństw, jedynym skutecznym lekarstwem może być gospodarza organizacja Europy. Europa, znieszczonej wojną i przechodząca kryzys powojenny, musi ogłosić solidarność i idąc za ostrzegawczym głosem pp. Brianda, Benesa i Herriot'a, zorganizować się, ażeby nie zginąć.

Europa, biorąc ogólnie, nie produkuje dostatecznie dla samej siebie. Mogłaby więc z łatwością, zachowując pewien rodzaj pierwszeństwa europejskiego, zapewnić zbyt wszystkim swoim produktom. W ten sposób podniosłoby się nieomalnie niskie ceny, które już niejednemu państwu rolnicze wtrąciły w ułudę.

W ten sposób byłyby zarzucone spalone warunki wymiany międzynarodowej i mogłyby zawiązać się porozumienia, dopuszczające narody pozaeuropejskie do naszych rynków, jedynie w stopniu, odpowiadającym realnym potrzebom.

Organizacja taka, obalająca wszystkie dotychczasowe „formuły postępowania”, wejdzie w życie jedynie stopniowo zapomocą kolejnych porozumień obustronnych pomiędzy państwami

europejskimi; zapomocą porozumień, opartych na pierwszeństwie kupna.

Nie wydaje się, aby sprawa ta mogła stanąć na pierwszym planie w tak szerokim zakresie na forum Ligi Narodów, gdzie przeciwstawiają się sobie tak różnorodne interesy i dążenia. Kiedyś jednak, z powodu grozy położenia, napewno plan ten zostanie zrealizowany. Terażniejsze obrady komisji ekonomicznej ułatwiają pracę w przyszłości.

Francja pamięta ciężki kryzys z roku 1926. Polegał on wtedy na obronie franka. Teraz polega on na obronie całej ekonomicznej sytuacji Francji, w walce o byt, opanowującej cały świat.

Wnieśmy się ponad terażniejszość i spojrzmy na trudności, gromadzące się na horyzoncie. Żeby je pokonać musimy pragnąć po pierwsze, aby Liga Narodów opracowała dokładny plan działalności, a po drugie, aby państwa europejskie zrozumiały w nim swój prawdziwy interes.

Henri Queuille.

Radio.

Radjo uprzędza katastrofy kolejowe.

Austrjacka prasa radiowa zastanawia się nad niedostatecznym wyszkoleniem fal eteru w kolejnictwie.

Istotnie, ileż razy opóźnienie jakiegoś pociągu burzy rozkład jazdy i powoduje zderzenia. Zdarza się np., że pociąg towarowy, zmuszony przez sygnał do postoju ulega kilkuminutowemu opóźnieniu. Po pewnym czasie nowy sygnał zwiastuje, że przejazd jest wolny; pociąg towarowy rusza. Wiedząc o tem leci do poprzedniej stacji, z której wypada pociąg pospieszny. Zanim jednak pociąg towarowy zdoła dopędzić bocznego toru na następnej stacji już go dopędza ekspres! Noc nie pozwala orjentować się maszyniście w tem, co się dzieje. Następuje katastrofa.

Dlaczego, zapytują radioamatorki, nie można zaopatrzyć każdego pociągu w aparaturę nadawczo-odbiorczą, która pozwoliłaby maszyniście porozumiewać się zarówno ze stacją, jak i z pociągami w ruchu? Biorąc sprawę ze strony technicznej, nie napotykamy żadnych trudności, wystarczy zastosować krótkie fale, nadające się do powyższego celu jaknajlepiej. Również nie wchodzi tu w grę przeszkody natury finansowej, gdyż w milionowym budżecie kolei, koszty budowy kilkudziesięciu stacji nie mogą odgrywać zbyt wielkiej roli. Zatem niech dar eteryjnego słowa, udostępniemy maszyniście, zabezpieczy od śmierci i kalectwa podróżnych.

Programy stacji radiowych.

Czwartek 24. 9.

Kraków (312,8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 14.50 Gospodarczy; 15.25 Odczyt z Warszawy; 16 Płyty gramofonowe; 16.45 Komunikat; 16.50 Odczyt z Katowic; 17.15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt pt. „Z życia naszych owoców”, wygłosi dr. K. Rouppert, prof. U. J.; 18 Koncert; 19.05 „Gawędy podhalańskie” w recytacji p. Wi. Doruż; 19.20 Komunikat; 19.25 Skrzynka pocztowa; 19.40 Transmisja z Warszawy; 20 Koncert narodowy z Belgradu; 22 Transmisja z Warszawy; 22.45 Program na dzień następny; 22.50 Muzyka z Warszawy.

Lwów (380,7). G. 18 Koncert kameralny. Pieśń wioleskie odśpiewa p. dr. A. Nadel (baryton). Kwartet fortepian. Noskowskiego wykonują pp.: M. Rack, M. Lobarzewski, J. Szyłkowski T. Seredyński;

Warszawa (1411,8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Państwo. wy Instytut Meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych”; 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przemysłu Lotniczego; 16 Płyty gramofonowe; 16.45 Komunikat dla żegluzi i rybaków; 16.50 Odczyt z Katowic; 17.15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt z Krakowa; 18 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: M. Szrajberówna (skrzypce) A. Wiśniewski (baryton); 19 Rozmaitości; 19.20 Komunikat Towarzystwa do Zachęty Hodowli Koni; 19.25 Komunikat Państw. Wych. Fiz.; 19.30 Giełda rolnicza; 19.40 Państw. Instytut Meteorologiczny; 19.45 Feljton pt. „Jugosławia — krajna słonica”; 20 Transmisja z Teatru Narodowego w Belgradzie. I. Opera „Suton”, dramat muzyczny w 3 aktach St. Hristica pod dyr. kompozytora. Tekst Iwo Wojnowicza; 22 Stud品wisko z ok. święta jugosłowiańskiego pt. „Jutrznia” pióra Lazarewicza; 22.30 Prasowy Dziennik radiowy; 23.35 Komunikaty; 22.45 Program na dzień następny; 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice (408,7). G. 15.10 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarstwa Woj. Śląskiego; 16.50 „Rola owadów w wielkim handlu ziemio-płodami”, wygłosi prof. dr. K. Simm. 19 Codzienny odcinek powieściowy;

Humor

JEGO POGLĄD.

— Kto z was może mi wyjaśnić pochodzenie rosy? — pyta nauczyciel.

Milczenie zalega klasę. Wreszcie wstaje mały Fryc i prósi o głos:

— Ziemia kręci się tak szybko, że musi się pocić.

Ortis Rubio.



prezydent Meksyku, które to państwo przed kilku laty było terenem prześladowań katolików. Meksyk przystąpił w niedalekiej przyszłości do Ligi Narodów, co zostało już zdecydowane na odbywającej się obecnie sesji w Genewie.

Sfery rządowe oczekują poprawy budżetowej.

Warszawa (Tel. własny). W depeszach rządowych — jak nam z autorytatywnego źródła donoszą — utrzymuje się następujący pogląd na rozwój sytuacji budżetowej. Pogląd ten podajemy z obowiązku dziennikarskiego: Mimo utrzymującego się dotąd deficytu budżetowego sfery rządowe nie zapatrują się pesymistycznie na sytuację najbliższych miesięcy.

Przedewszystkiem oczekuje się w kołach rządowych dalszego i to dość silnego spadku deficytu już we wrześniu, a w październiku nawet zupełnej poprawy, t. j. zrównania się dochodów z wydatkami. Miesiąc listopad i grudzień, mają być całkiem pomyślne.

Trybunał i prokuratorzy w procesie brzeskim.

Warszawa, 22. 9. (Telef. wł.). Komplet sędziowski dla sprawy brzeskiej jest następujący: sędzią Hermanowski, przewodniczący i referent sprawy oraz jako wotant sędziowie: Rykaczewski i Leszczyński. Oskarżaców będą: prokuratorzy: Ręba i Grabowski.

REKURS B. MIN. STĄCZKA W TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

Warszawa, 22. 9. (Telef. wł.). W Najwyższym Trybunale Administracyjnym znalazła się po raz trzeci sprawa b. min. kolei w jednym z pierwszych gabinetów odrodzonej Polski p. Stęszka z Krakowa, o przyznanie mu emerytury ministerialnej. P. Stączkowi dwukrotnie przyznano emeryturę inspektora kolejowego, które to stanowisko b. minister zajmował przed powołaniem go na fotel ministerjalny.

WYGRANE.

Warszawa, 22. 9. (Telef. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnięcia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane: 20.000 zł. na Nr. 176831, 10.000 zł. na Nr. 92579, 182440, 5.000 zł. na Nr. 38384, 43172, 60253, 150451, 161042, po 3.000 zł. na Nr. 60799, 61163, 72331, 72856, 85056, 205751, 208364, 208793.

SAMOBÓJSTWO BUDNIKA Z POD BIA TORBAGY.

Budapeszt, 22 września. Budnik kolejowy strzegący wiaduktu kolejowego w Bia Torbagy, gdzie w ubiegłym tygodniu dokonano zamachu na pociąg pospieszny, popełnił wczoraj samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg. Poniósł on śmierć na miejscu.

Do zamknięcia kroniki.

Znowu konfiskata przemycanego mięsa.

Organa kontrolne magistratu i policji wykryły przemycane mięso a zatem nigdzie nie badane w ilości kilkuset kg. Mięso takie skonfiskowano u Szezepana Tyranowskiego rzeźnika z Piasków Wielkich w jatek hali podgórskiej, — w sklepie rzeźniczym firmy „Kreas“ przy ulicy Brackiej. Również opieczefowano masarnię i wędzarnię prowadzoną nielegalnie przez Andrzeja Berkowskiego (stolarza) przy ulicy Mazowieckiej L. 131.

Stwierdzono, że do miasta przemycane mięso nie badane a to w przeważnej części z Piasków Wielkich, gdzie tamtejsi rzeźnicy biją zwierzaka potajemnie a na mięsie dają podobne fałszywe pieczęcie. W sobotę przytrzymała straż na haczynej drodze z Piasków Wielkich wóz z przemycanym mięsem, które posiadało fałszywe pieczęcie. Sprawcy zbiegli pozostawiając mięso na rogatce.

Ustawa o zniesieniu standardu złota przyjęta.

Londyn, 22 września. Kancelerz skarbu Snowden przedłożył wczoraj Izbie gmin na posiedzeniu popołudniowym projekt ustawy w sprawie zniesienia II części I ustępu o standarcie złotowym z roku 1925. Po dłuższej dyskusji Izba we wszystkich trzech czytaniach przyjęła przedłożenie rządowe w głosowaniu uproszczonym przez powstanie z miejsc. Za projektem rządowym głosowały partie prorządowe i większość członków opozycyjnej partii pracy. Później projekt ustawy został przyjęty przez Izbę Lordów a następnie podpisany przez króla. Wzmiankowana ustawa stała się prawomocną i weszła dziś rano w życie.

Tekst ustawy o ograniczeniu wymienialności funta?

Londyn, 21 września. Tekst ustawy zawieszającej nieograniczoną wymienialność banknotów na złoto składa się z trzech artykułów. Po stereotypowym wstępie następują krótkie artykuły.

1) Jak długo J. K. Moś zarządzaniem swem niezgodnie nie rozkaże, zawieszają się moc obowiązująca par. 1 ustawy o wymienialności złota (Gold-Standard Act) z roku 1925 bez względu na to, że dalsze artykuły pozostają w mocy.

2) Bank Angielski jest wskutek tego zwolniony od wszelkich zobowiązań, jakie zaciągnął po 18 września 1931 roku w zakresie objętych art. 1. Przeciwno Bankowi Angielskiemu oraz innym osobom z powodu niewykonania zobowiązań po wymienionym terminie, nie może być wdrożone postępowanie procesowe.

3) Upoważnia się urząd skarbowy do wydawania takich zarządzeń w odniesieniu do dewiz lub w innym zakresie, jakie będzie uważał za konieczne, celem przeciwdziałania trudnościom, powstałym z powodu zniesienia ustawy o nieograniczonej wymienialności banknotów na złoto, ponadto urząd skarbowy może zarządzenie to stosownie do czasu odpowiednio zmieniać.

Mówi się o powrocie Hendersona do rządu.

Londyn, 22 września. Dzienniki londyńskie z zadowoleniem stwierdzają, że mimo wiadomości o kursie funta zagranicą, panował w Anglii nastrój optymistyczny. Prasa wskazuje, że pewne straty będą niuniknione, zanim nastąpi stabilizacja funta na nowym kursie. Wczorajsza uchwała parlamentu przyczyni się niowatpłiwie do wzrostu nastroju optymistycznego. Krąży pogłoski o powrocie do rządu Hendersona.

Sowiety przygotowane do zbrojnej interwencji.

Dwie dywizje japońskie mają zająć Pekin.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). Do Berlina nadeszły wiadomości z Moskwy, że we wtorek rano rząd sowiecki, biorąc pod uwagę postępy wojska japońskiego w Mandżurji, zakomunikował przedstawicielom Chin i Japonji, że nie będzie mógł nadal zachowywać się biernie wobec wydarzeń w Mandżurji, gdyż zagrażają one interesom Sowieciom. W Moskwie ogromne wrażenie zrobiła wiadomość o zamierzeniu Japonji obsadzenia Pekinu. Dwie nowe dywizje japońskie, mają być użyte do marszu na Pekin. Marsz ten ma wymusić na Chinach zgodę na okupację Mandżurji.

Chiny domagają się natychmiastowego wycofania wojsk japońskich.

Genewa, 22 września. Po południu toczyły się prywatne rozmowy między zainteresowanymi stronami w konflikcie chińsko-japońskim a o godz. 17 zebrała się ponownie Rada Ligi na posiedzenie jawne. Delegat japoński Yoshizawa złożył oświadczenie, w którym wypowiedział się za zasadniczym poszanowaniem paktu Kelloga i statutu Ligi Narodów, nie wspomniał jednak, aby się godził na konkretne propozycje lorda Cecila. Delegat japoński stara się usilnie o uzyskanie odroczenia sprawy. Delegat chiński natomiast pragnie, aby sprawa nie była odraczana. Oświadczył on, że telegramy, jakie dziś w południe otrzymała delegacja chińska od swego rządu, zawierają fakty oburzające i dowodzą, że sytuacja w Mandżurji pogarsza się z godziny na godzinę. Chiny domagały się natychmiastowego wycofania wojsk z zajętych terenów.

Przewodniczący Rady Lerroux prosił następnie Radę o nadanie mu następujących pełnomocnictw: 1) Zwrócenie się z nagłym apelem do rządów chińskiego i japońskiego, aby powstrzymały się od wszelkich poczynań, które byłyby zdolne do pogorszenia sytuacji, lub

na, jako przywódcy partii pracy. Pogłoski te powstały stąd, że Mac Donald odbył wczoraj z Hendersonem dłuższą konferencję.

Niemcy przyczyną krachu
pisze „Matin“.

Paryż, 22 września. Prasa francuska z zadowoleniem stwierdza fakt szybkiego zatwierdzenia ustawy w sprawie zniesienia standardu złotowego przez parlament angielski i fakt, że giełda paryska jako jedyna w Europie była w poniedziałek czynna i nie zareagowała paniką na wydarzenia angielskie. Dzieńniki wyrażają uznanie, iż rząd nie chwycił się tak nadzwyczajnego i niebezpiecznego eksperymentu jakim byłoby zamknięcie giełdy.

„Echo de Paris“ oświadcza, że rząd francuski spełnił swój obowiązek wobec rządu angielskiego. W piątek wczoraj angielski reprezentant, rada ambasady angielskiej w Paryżu Campbell oświadczył premierowi Lavalowi, że Anglja będzie zmuszona do zaniechania standardu złotowego, o ile Stany Zjednoczone i Francja nie przyjdą jej z nową pomocą kredytową. Po konferencji z ministrem skarbu i gubernatorem Banku Francuskiego już w sobotę rano Laval odpowiedział reprezentantowi angielskiemu, że Francja natychmiast może rządowni angielskiemu przyznać kredyt w wysokości 4 miliardów franków. Niestety podobny krok w Waszyngtonie nie miał dodatniego wyniku. Stany Zjednoczone odmówiły udzielenia nowego kredytu. W następstwie Campbell oświadczył Lavalowi w niedzielę, że od poniedziałku Anglja znosi standard złotowy.

„Matin“ w korespondencji z Londynu oświadcza, że w wielkim stopniu winę za kryzys finansowy Anglii ponoszą Niemcy. Nie mogły uzyskać dostatecznych kredytów, więc wysoki procentami ściągaly do kraju potrzebne kapitały. Teraz kredyty angielskie zostały w Niemczech zamrożone i nikt nie wie kiedy będą zwolnione. Gdyby Anglja mogła dysponować w ostatnich dniach tymi miliardami, jakie ulokowała w Niemczech, byłaby w stanie wyjść z kryzysu obronną ręką.

TRUDNOŚCI FINANSOWE BANKÓW AMERYKAŃSKICH.

Nowy Jork, 22 września. Kwalifikacja dolara spadł w Nowym Jorku do 22,3 centa, czyli stał niższy niż od 1921 roku.

W Pittsburgu na rozporządzenie władz zamknięty został Pittsburg-Bank, który dotąd dysponował wkładkami oszczędnościowymi w wysokości 54 milionów dolarów. Oprócz tego zawiesiły wypłaty 4 mniejsze banki. Trudności, w jakie popadły te banki, wywołane zostały wskutek panicznego wycofywania wkładków w następstwie wydarzeń w Anglii.

postarał się o znalezienie środków, któreby umożliwiły obu państwom wycofać swe wojska z terenu walki. Następnie Lerroux prosił o uchwałę, aby sprawozdania z przebiegu obrad Rady oraz wszelkie dokumenty odnoszące się do tej sprawy przekazywano rządowi Stanów Zjednoczonych dla celów informacyjnych.

Delegaci Niemiec i Francji wypowiedzieli się za szybkim zatwierdzeniem sprawy. Delegat polski Sokół podkreślił wielką odpowiedzialność Ligi Narodów w tej sprawie i wypowiedział się za szybką decyzją Rady. Posiedzenie odroczone zostało do czasu otrzymania informacji delegata japońskiego od jego rządu.

Sytuacja giełdowa w Warszawie.

Warszawa, 22. 9. (Telef. wł.) Zebranie giełdy odbyło się w spokoju. Kulisy giełdy usiłowały wzniecić zainteresowanie dolarem gotówkowym, ale bez skutku. Funta angielskiego nie notowano wobec małej ilości waluty, znajdującej się w obiegu. Dewizy na Berlin obniżyły się, natomiast dobre wrażenie na giełdzie wywołała wiadomość o mocnym kursie złotego polskiego. W obrotach nieoficjalnych funt spadł o 20 proc. Ujawnił się duży popyt na ruble złote.

PRZED POGRZEBEM KS. BISKUPA FISCHERA.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 5 po południu nastąpiło przeniesienie zwłok ś. p. ks. biskupa Fischera z rezydencji biskupiej do katedry. We środę po nabożeństwie żałobnym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

251.441 BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Według informacji biura pośrednictwa pracy stan bezrobocia wyrażał się w dniu 19 liczba 251.441. Spadek liczby bezrobotnych w ub. tygodniu wynosi 45 osób.

KATASTROFA KOLEJOWA POD CHOJNOWEM.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Na odcinku kolei wąskotorowej koło Chojnowa w powiecie przasnyskim po świeżo usypanym torzejechał pociąg z Molwy do Przasnysza. W pewnej chwili skutkiem rozmoknięcia nasypu parowóz runął do rowu z wysokością 4 m., pociągając za sobą trzy wagony. Maszynista odniósł poważniejsze obrażenia, pasażerowie lekko.

16 osób zginęło w katastrofie łodzi motorowej.

Hamburg, 22 września. Nad ranem zatonała dziś podczas burzy łódź motorowa „Annemarie“, wioząca 19 członków pewnego towarzystwa gimnastycznego z wycieczki z wyspy Juist na wyspę Borkum. Jeden z członków wycieczki dopłynął nad ranem do wyspy Memmert, skąd wysłano na miejsce wypadku łódź ratunkową. Po przybyciu łodzi ratunkowej wyławiono jeszcze dwie osoby, które kurczowo trzymały się masztu zatopionej motorówki. Reszta, t. j. 16 osób poniosło śmierć we wzburzonych falach morskich.

Warszawa, 22. 9. (Telef. wł.) Od 1 października ustępuje dotychczasowy naczelnik wydziału kredytu publicznego min. skarbu p. St. Kirkor. Kierownictwo wydziału obejmie dr Jerzy Nowak, rada ministerjalny.

Warszawa. (PAT) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda lubelski p. Świdziński.

Berlin, 22 września. Nowy ambasador francuski w Berlinie Francois Poncez złożył dziś wizytę prezydentowi Hindenburgowi i przedłożył mu papiery uwierzytelniające.

Nowy Jork, 22 września. W Eauclaire (stan Wisconsin) zawiesiły dziś wypłaty Eauclaire-Bank i Savings-Bank.

Berlin, 22 września. Z powodu zamknięcia giełdy londyńskiej i wielu innych giełd europejskich giełdy w Niemczech pozostają nieczynne dla obrotów dewizowych i papierów wartościowych do 23 bm. włącznie.

FISHARMONJE

KRAJOWE: Skłiejski, Wybrański

ZAGRANICZNE: — 8rter, Kotykielw, Mustel

Wielki wybór pianin i fortepianów

KRAJOWE: Braisa Fibiger, Retting, Kernitop, Sommerfeld

ZAGRANICZNE: Bechstein, Bluthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Garen

Hofmann, Quandt, Rönisch, Schweighofer, Scholze

Wielki wybór w instrumentach używanych

Skład fortepianów

HELENA SMOLARSKA, Kraków, ul. Szawska L. 9.

ANTONI MARCEWYŃSKI.

108

„Gaz 303”

— Najlepszego chłopca przyprowadzić natychmiast do doświadczalni pozostałych zamknąć... co? — spytał. — Nie! Z tem musimy poczekać, aż padać przestanie... Tak, prawdopodobnie odłożymy do jutra. — Zawiesił słuchawkę i skinął na asystenta, aby mu pomógł powstać z krzesła. — Zobaczysz ciekawy eksperyment, — mówił z ożywieniem: — dostarczyli mi z Lubianki kilkunastu skazańców. Jednego z ka- zańców przysłał do szklanej kabiny. Wypró- bujemy na nim, jak działa mój „303” w zamkniętej przestrzeni. —

George Scanlan zadygotał od zgrozy tak silnie, że kulejący Rusanow, wsparty na jego ramieniu odgadł natychmiast, co się dzieje, w duszy towarzysza.

— Skrupuły, skrupuły! — sztychł: — Gdy miliony ludzi mordują na wojnie, to nie, ale poświęcić paru skazańców dla do- bra nauki... odro. potworna zbrodnia! Praw- da? A przecież tę wivisekcję, jeżeli godzi się tak nazywać ten mój eksperyment... za- mierzam zrobić właśnie w interesie ludz- kości... —

— Pozwoli pan, ale... nie rozumiem, — wykrztusił Anglik.

— Wiec słuchaj. Chodzi mi o to, by w przyszłości ci, których będzie się ata- kowało granatami z gazem „303” nie cier- pieć długo, rozumiesz? Przy ostatnim do- świadczeniu, jakie robiłem przed wyjazdem

zagranicę, skazaniec żył przez całe 12 mi- nut! Dwanaście minut biło jego serce. Ależ to potworne! Muszę skrócić te męki. Mu- szę doprowadzić do tego, by mój gaz za- bijał w ciągu minuty! Nazwaliście Stalin- grad „kuźnią śmierci”. Zgoda. Lecz poei- ski, które wyjdą z tej kuźni będą przyno- siły śmierć lekką!

Weszli do ogromnej sali, podzielonej na kilkanaście przedziałów szklanymi z „ela- stycznego szkła”. Przez to eudowne szkło uginające się pod naciskiem, jak pęcherz rybi, wypełniony powietrzem, a przezro- czyste idealnie, widać było pracujących la- borantów. „białe kitle” jak nazywano w Stalingradzie, bowiem każda fabryka w tem dziwnym mieście, każda pracownia miała swój kolor i w tym kolorze paradowali jej inżynierowie, majstrzy robotnicy; to zarzą- dzenie miało na celu przeszkadzać niespo- kojnym duchom w komunikowaniu się z towarzyszami niedoli z innych oddziałów.

Niektórzy laboranci bardziej giętych w karku stali ukłony w stronę kuśtykającego profesora, a nawet w stronę jego „benja- minka”, lecz przytłaczająca większość uda- wała, że nie spostrzegła przebiegających i pracowała z zapalem przy swoich retor- tach. Naprawdę z zapalem! Ci inteligenci prześcigali się w gorliwości, znajdując za- pomnienie i jedyne lekarstwo na swoją rozpacz, na tę tęsknotę... w intensywnej, wyczerpującej pracy. Przymusowa bezczyn- ność doprowadzała ich do szachu, to też kie- rownik baraku Nr. 12 był widocznie do- brym psychologiem, skoro zamierzał Scan- lanowi zaaplikować miesiąc ciemnicy.

Profesor z asystentem minęli szereg dal- szych sal, poczem winda zawiozła ich na najwyższe piętro, gdzie znajdowały się ka- biny doświadczalne. Nieszczęsny skazaniec czekał już tutaj pod strażą dwóch Chiń- czyków.

— Zbadaj mu puls i serce, George, — rozkazał Rusanow.

Scanlan wykonał polecenie, ale był tru- pio błąd, gdy wynik badania meldował szefowi. Nie potrafił zapanować nad sobą. Wydawało mu się, że straszna śmierć tego człowieka zaciąży mu na sumieniu... na zaw- sze.

— Powiadasz 71... zatem puls normal- ny.

— Normalny.

— Szmerów nie zauważyłeś jakich?

— Nie, ten człowiek ma serce tak zdro- we, że możnaby mu tego pozazdrościć... Ten człowiek mógłby żyć jeszcze ze 30 lat! dorzucił z naciskiem.

Pedor Rusanow uśmiechnął się domyslnie.

— To doskonale. — wycodził przez zę- by: — takiego osobnika mi właśnie po- trzeba... Zaprowadźcie do klatki numer 7, — polecił Chińczykom.

— Profesorze, — wyszeptal Scanlan błagalnie: — niech mi pan pozwoli odejść stąd... Jestem jeszcze zanadto osłabiony... Nie zniosę tego wid... —

— Musisz znieść! — huknął Rusanow, ujmując asystenta pod rękę.

Klatka numer 7 była rzeczywistą klat- ką z mocnej drucianej siatki, a przezro-

czyste ścianki z elastycznego szkła znajdo- wały się na zewnątrz, w metrowej odle- głości od siatek. Dzięki temu można było było skazańca zwolnić z więzów, bez oba- wy, że dosięgnie szkła.

Był to chłop potężnej budowy ciała. W jego oczach, odprowadzających badaw- czym spojreniem Chińczyków, odbijała się wyraźna trwoga, lecz stał nieruchomo na środku celi śmierci i nerwowym, ale wy- twornym ruchem podnosił ku ustom zapa- lone cygaro, ofiarowane mu wspaniałomyśl- nie przez Rusanowa.

Profesor spojrział na zegarek.

— Słuchajcie-no człowieku. — rzekł do skazańca stojąc w otwartych drzwiach szkla- nej kabiny: daję wam jeszcze dwie minuty czasu. Jeżeli macie ochotę pomodlić się, czy napisać parę słów do rodziny, to pospiesz- cie się!

— Rzekłszy to, odwrócił się do asysten- ta i podał mu maskę gazową.

— Profesorze, — jęknął Scanlan, zasła- niając twarz dłońmi.

— Mierz i słuchaj! Wejździemy w mas- kach do kabiny. Kiedy on straci przytom- ność wkroczymy do klatki... Ech, ty babo. Może mi się jeszcze rozbeczysz?... Czyż ni- gdy nie zrozumiesz, że pracujemy dla dobra ludzkości? Ze mój „303” będzie najbardziej humanitarną bronią, jaką świat znał kiedy- kolwiek?

— Ja, naprawdę nie mogę... W oczach mi ciemnieje... Ten człowiek...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.	CENY OGŁOSZEŃ	Drobne za wyraz	10 gr.
Nadesłane	40		Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Komunikaty po kronice	50		Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
na 1-szej	60		Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Trzy zakupnachs towaru
powoływac sie
na „Glos Narodu”

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdowski Kraków św. Jana 30
Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m
wykonuje się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Najnowsze
Kapelusze, Krawaty,
Koszule, Pyjamy,
Kołnierze, Rękawicz-
ki, Skarpetki, Obu-
wie, Pullovery, Bie-
lizna Jaegerowska,
Laski, Parasole.

Ceny najniższe!
Batunki pierwszorzędne!

„Au Bon Marché”
Kraków, Szpitalna 11.

KUPI trzy kuchnie ga-
zowe oraz po-
wozik lekki z konikiem
z uprzążą właściciel real-
ności Kraków Lea dwa-
dzieścia. 725

Posad poszukują

Dobra kucharka
zamieszana w gospo-
darstwie domowym i ho-
dowli drobiu uczyła i pra-
cowita poszukuje posady
na Plebanji. — Zgłoszenia
Biurow ogłoszeń Kraków,
Sienna 12 dla Władzi.

BUCHALTER
bilansista z najlepszymi
referencjami, obznajomio-
ny z buchalterją wszelkich
przedsiębiorstw i gospo-
darstw rolnych poszuku-
je posady, zakłada księgi
i zestawia bilanse. Zgło-
szenia: Nowy Sącz, skryt-
ka pocztowa Nr. 198.

Stróżostwa
poszukuje bezdzietne mał-
żeństwo Zgłoszenia przy-
muje Administracja „Głosu
Narodu” pod „stróżostwo”

Duże 3-pokojowe
mieszkanie
z przynależnościami, w no-
wym zacisznym komfor-
towym domu, na wyso-
kim parterze, wynajmę na
dogodnych warunkach
emerytów lub bezdziet-
nym. — Kraków, Nowa
Olsza, ul. Orkana L. 26

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 39

Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia we-
stuz obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

Swój do swego po swoje!

Dla P. T. Nauczycielstwa!

na rok szkolny 1931/32.

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13
poleca z wydawnictw z zakresu pedagogiki, metodyk i dydaktyk:

SPIEW I MUZYKA:	NIWIADOMSKI St.: Wiadomości z muzyki zasadnicze i ogólne	3.—	REISS J. Dr.: Zagadnienia muzyczne. Podręcz- nik dla klas wyższych w szkołach średn.	2.40
KONOFASEK F.: Z zapomnianych pieśni. Śpiewnik dla młodzieży na 4 głosy męskie lub żeńskie. Cz. I.	NOWOWIEJSKI F.: Nowy śpiewnik polski. Na chór mieszany (60 pieśni)	3.—	SURZYŃSKI N.: Streszczony wykład polifonii i form muzycznych	1.—
— Cz. II.	— Zjednoczona Polska. Śpiewnik szkolny na chór mieszany	1.20	SZCZEPKOWSKA ST.: Nauka muzyki	5.—
LOEBLOWA J. P.: Zreformowana nauka śpie- wu. Podręcznik do nauki śpiewu. Cz. I.	PELCZYŃSKI St.: Śpiewnik szkolny na 1, 2 i 3 głosy. Cz. I.	2.—	— Tablice muzyczne (18 tablic)	7.—
— Śpiewniczek do „Zreformowanej nauki śpiewu” na najniższym stopniu nauki	— Cz. III.	2.—	SZYPULA T.: Śpiewnik dla szkół ludowych i wydziałowych. Cz. I.	—60
— Śpiewnik do drugiej części „Zreforma- wanej nauki śpiewu”	PIASEK F.: Nauka czytania nut głosem metodą trójdźwiękową	2.60	— Cz. II.	1.20
— Śpiewnik (dwugłosowy) do trzeciej czę- ści „Zreformowanej nauki śpiewu”	— Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową dla III oddz. szkoły powsz.	1.60	TANŃSKA M.: Zabawy rytmiczne bez muzyki	3.—
ŁYSAKOWSKI J.: Śpiewnik szkolny	— Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową Cz. I.	1.60	WIERZBIŃSKA J.: Nauka śpiewu w szkole powszechnej. Wskazówki metodyczne na pierwszy rok nauczania	2.—
MARCISZEWSKA-POSADZOWA St.: Pierwsze śpiewki dla małych dzieci	— Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową Cz. II.	3.60	ZAPOLSKA-DOWNAR W.: Zbiór pieśni do użytku w ogrodach dziecięcych, ochronach i szkołach pos. tkowych. Zeszyt I.	—35
MASZYŃSKI P.: Ćwiczenia wstępne do nauki szkolnej śpiewu zbiorowego	— Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową Cz. III.	4.50	— Zeszyt II.	—35
— Polski śpiewnik szkolny Cz. I.	— Nauka śpiewu Cz. III.	3.60	— Zeszyt III.	—35
— Polski śpiewnik szkolny Cz. II.	— Praktyczny podręcznik do nauki czyta- nia nut głosem	1.—	— Zeszyt IV.	—35
— Polski śpiewnik szkolny Cz. III.	RĄCZKA St.: Nauka śpiewu. Teoretyczno-prak- tyczny podręcznik dla klas niższych szkół średnich ogólnokształcących. Cz. I.	2.80		
— Polski śpiewnik szkolny Cz. IV.	— Cz. II.	5.20		
— Polski śpiewnik szkolny Cz. V.				
— Początki śpiewu. Podręcznik do nauki śpiewu zbiorowego				
NIEMCZYŃSKI: Podręcznik metodyczny nauki śpiewu i początków muzyki				

Na składzie wszelkie podręczniki szkolne, mapy ścienne i podręczne, globusy, tablice do nauki poglądowej. Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna. Koszta porta paczek niższe do połowy. Kosztów opakowania nie dolicza się.